Nr. 351. We Lwowie — Czwartek 19 Grudnia 1901. Rok XLI.

Redaktor naczelny:
dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 38 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünangergasse 12 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6-8—Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, II. Praterstras. 35; w Budapeszcie: Juliusz Leopold VII Elisabethring 54; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp w Warszawie: Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 8 ct. od wyrazu.

Germańskie faryzeuszostwo.

Lwów 18 grudnia.

Mieliśmy już sposobność podać kilka głosów prasy rosyjskiej o sprawie wrzesińskiej a dziś nie sposób nie przytoczyć artykułu, jaki zamieściły *St. Petersb. Wiedomosti*, wydawane przez ks. Uchtomskiego, raz ze względu na wywód, iż religia powinna i musi być nauczana w języku rodzinnym, a powtóre ze względu na wyrażone w tym artykule umizgi rosyjskie do Polaków, których naturalnie nikt z nas tak długo poważnie nie może traktować, dopokąd rząd rosyjski wobec sobie poddanych Polaków nie zmieni systemu rządzenia.

Główniejsze ustępy ze wspomnianego artykułu *St. Petersb. Wied.* zatytułowanego „Germańskie faryzeuszowstwo“ opiewają:

Germanizm już się scharakteryzował w pogardzie dla uczuć narodowych w Alzacyi i dla konstytucyjnych rękojmi w Szlezwigu-Holsztynie. A jeżeli teraz ten germanizm zrobił krok naprzód, objawiając w imię państwowości pretensye do duszy dziecięcej i na stosunek rodziców do dzieci, jeśli teraz w Berlinie, w imię racyi stanu, kopią przepaść między dziatkami a ich rodzicami, — to środki te są tylko dalszem rozwinięciem przyswojonego programu urzeczywistnienia polityki światowej — Weltpolitik. Germania doszła do nowego stadyum w dziele pochłonięcia habsburskiej monarchii, a dla pospiechu w tem dziele, trzeba Niemcom być gotowymi do asymilacyi polskiego narodu.

Hasło *los von Rom*, to ono, przy pomocy którego Niemcy dokonują rozkładu w panstwowym organizmie Austro-Węgier, wzruszonego bardziej jeszcze sojuszem z Germanią, jak wojną z r. 1866. Zasada ta znajduje dalsze urzeczywistnienie w domowej polityce pruskiej, która polskie dzieci odrywa (!) od katolickiego Kościoła i w zarządzeniu władz pruskich. żeby dzieci polskie uczyły się modlitwy i zakonu Bożego po niemiecku, podczas gdy dotychczas z rodzicami modliły się po polsku i w tymże języku w chwili modlitewnego obcowania z Bogiem wyrażały swoją wiarę, swoje duchowne porywy i swoje najtajniejsze uczucia. A teraz żądanie to władz musi podrywać ich wiarę, wnosić do ich duszy pogwałcenie, musi szerzyć indyferentyzm religijny, brak wiary i chłodne zwątpienie w młodych duszach. Pruskie władze świeckie przyswajają sobie prawa Kościoła.

Zakon Boży nie jest wyłącznie przedmiotem nauki, jak arytmetyka i ortografia. Na lekcyach katechizmu dzieci uczą się swojej religii, t. j. lekcye te pomagają człowiekowi do ustalenia swego stosunku do Boga i wedle prawideł swego wyznania. A więc modlitwa nie tylko jest nauką, ale też wzniesieniem ku Bogu, rozjaśniającem pojęcia treści wyznaniowej. Wtargnąć w ten obszar człowieczej duszy, znaczy wykonywać gwałt nad sumieniem ludzkiem. Interes państwowy nie rozciąga się tak daleko: on nie może iść po za żądanie zewnętrznego posłuszeństwa.

Zasada: *sic volo, sic jubeo*, wypowiedziana w początku „nowego kursu“ w Germanii i wniesiona w treść germańskiej „Weltpolitik“, teraz się rozwinęła do rozmiarów nieograniczonej woli. Sfera duchownego życia człowieka. religia, sfera obcowania człowieka z Bogiem — wszystko to idzie na pastwę „unitaryzmu“.

W Berlinie tak sobie mówią: trochę patryotyzmu a to, co najtrudniejsze — odstąpienie od żądań sumienia, od moralności i człowieczeństwa, — okaże się łatwem.

I oto doprawdy wskrzeszone są dni inkwizycyi. Tyle, że nie o czystość religii chodzi tegoczesnym fanatykom: państwo z milionami bagnetów pokazuje im się jakby słomka w obec takiego objawu, jak dziecięca modlitwa w polskim języku...

Jakaż to ciemna karta jakby z zamierzchłej epoki średnich wieków. Szkoła we Wrzesni, wyposażona w wszelkie nowsze przybory techniczne, a porównana z dawno minionemi czasami inkwizycyi, nie zatraca zupełnie znaczenia, gdy się wniknie w duchowny świat działających osobistości. Jakże krwawemi farbami zaznaczają się w wyobraźni duchowe udręczenia i serdeczna męka dzieci, nieszczęsna rozpacz i śmiertelna tęsknota rodziców z jednej strony a jadowita nienawiść i gwałtowne rozdrażnienie z drugiej. Nie obeszło się także bez szydzenia z prostodusznych rodziców. W czasie inkwizycyi skazanym na spalenie heretykom wdziewali błazeńskie czapki. A w czasie procesu w Gnieźnie germańskie katy i zbiry wkładali błazeńskie czapki obwinionym. „Czyż Jezus Chrystus uczył w języku polskim?“ tak pytano matki i siedzących na ławie podsądnych. A gromki śmiech wywoływała odpowiedź nieszczęsnych: tak jest, uczył po polsku!

Tak, tak! W polskim, w polskim, wyraźnie w polskim języku, chciałoby się odpowiedzieć germańskim faryzeuszom-kusicielom w celu, żeby podkreślić przed całym światem germański oficyalny fałsz i szablonowe pojęcie wymagań religii i wiary. W Berlinie teraz nie umieją być wielojęzycznymi poganinami, ni chrześcijanami...

Chrystus uczył ludzi i cały świat, całe człowieczeństwo nie na jeden dzień, nie na szereg lat tylko i nie na jedno stulecie. On wykładał Wielką Nowinę na wieczne czasy. On na rozciągłości stuleci przeszłych i przyszłych mówił i mówi z każdym z nas jego rodzinnym językiem, który nam bliżej i wierniej wnika w tajniki ludzkiej duszy, wyradzając w niej dążności ku Bogu. Żądać, żeby ta tajnia duszy, ten tajny proces obcowania z Bogiem odbywał się pod pokostem pruskiej państwowości, jest gwałtem nad sumieniem, jest to wyszydzenie wszelakiego religijnego wierzenia, jest to ujma dla Ducha Świętego. Zejście Ducha św. na apostołów oznacza, że Chrystus mówił z każdym z nich w jego ojczystym języku. Wszystkie duchowne osobistości wszystkich wyznań, uznające świętość swego powołania, wysokość swego urzędu i wielkość odpowiedzialności przed Bogiem, wszyscy zarazem, chrześcijanie, mahometanie, żydzi itd. obowiązani są wystąpić do walki z niewiarą, wypowiedzianą w Gnieźnie i praktycznie urzeczywistnioną w Poznańskiem.

Chrystus mówił z ówczesnymi żydami ich ojczystym językiem, a nie łacińskim, chociaż potęga Rzymu silnie uczuć się dawała w ówczesnej Palestynie. Chrystus wygłaszał swą naukę miłości i pokoju nie w pustyni, nietylko pasterzom i nie dla koczującego narodu. Nauka ta zwróconą była do ludności silnie zorganizowanego państwa, z życiem wszechstronnie rozbudzonem Chrystus chodził po mieście Jerozolimie, w którem gromadziło się niekiedy do 2 milionów ludności, wśród okazałych gmachów, wielkich świątyń, wiszących ogrodów, pośród narodu, w którym byli wielcy kapitaliści, kupcy, rycerze i ich hetmani Słowem, nauka Chrystusa przeznaczona była dla narodu z rozwiniętą państwowością, którego słowo Boże nie podburzało, lecz dawało mu etyczną treść. A dlatego — mojem zdaniem — jest to przeciwnem jestestwu, niemoralnie, żeby w imię państwowości podkopywać podstawy wiary, zakorzenione w żywym duchu narodowym, w żywej narodowości, swobodnie wyznającej Chrystusa.

Tak się przedstawia rzecz z wszechchrześcijańskiego punktu widzenia.

Ale w dziele tem jest także poszczególnie słowiańska strona. Tryumfalny pochód germanizmu, potrzebujący dla siebie, na podobę bożyszcza Baala, ofiar ludzkich, musi wywołać solidarność słowiańską, ideowe zbliżenie między Słowianami, w którem na ten raz prawdopodobnie udział wziąć muszą i inne narodowości Rosyi. Choćby najsilniejsze były ich związki z kulturą zachodu w ogóle, a w szczególności z Germanią, wystarczy postawić rzecz tak, jak postawili by się ci innorodcy wobec żądania, żeby w szkołach naukę zakonu Bożego i katechizmu zaprowadzić w rosyjskim języku, a wtedyby Niemcy nadbałtyckiego kraju, Finowie i Szwedzi Finlandyi, Ormianie na Kaukazie itd. odezwali się zaprzeczająco, wobec postulatów takiej polityki.

Najbliższy jednak obowiązek wykazania współczucia dla ofiar germanizmu, spoczywa na słowiaństwie, a na Rosyi poszczególnie. Polacy nie są dla nas niebezpieczni po względem państwowym; w sporze tym już historya wydała wyrok dla nas korzystny. Przeciw rosyjsko-polskiemu współzawodnictwu na różnych obszarach życia, także nie potrzeba podnosić różnych pretensyi, bo przecież współzawodnictwo jest oznaką żywotności i usposobienia do żywotności.

Pożądanemby jednak było, żeby w rosyjsko-polskich stosunkach okazywało się po obu stronach więcej dobrej woli i gotowości do pojednania a wspólnej roboty.

Pod względem narodowym Polacy także nam nie są niebezpieczni, tak, że my nie tylko nie spieszymy się, żeby wedle pruskiego wzoru unicestwiać Polaków w ich właściwości osobnego nacyonalizmu, lecz z radością bylibyśmy gotowi (?) widzieć w nich świadomego członka wielkiej, słowiańskiej rodziny.

Współczucie dla Polaków w ich obecnej a niezasłużonej biedzie i męczeńskim losie, przyczyni się do zabliźnienia ran, zadanych w przeszłości pomiędzy polską a rosyjską narodowością, po części z powodu samoluby, po części w zapalczywości sporu. Są u nas znamienici mówcy, mistrze słowa rozliczni pisarze z gromkiem nazwiskiem, artyści, przedstawiciele siły i dobroci ducha i myśli, nie grzebiący swych talentów w partyjnej robocie gazeciarskiej! Oby każdy z nich uczuł to swym świętym długiem, żeby z przekonaniem ustnie i na piśmie wygłaszać protest przeciwko stuletnim grzechom germanizmu.

Pruscy Polacy mogą otrzymać tylko moralną pomoc od powszechnej myśli rosyjskiej, od przyznania się rosyjskiej solidarności z nimi. Oby niniejsze zdarzenia i wzruszające duszę zajścia w Poznańskiem stały się zwrotnym punktem w stosunkach rosyjsko-polskich, wykazując nam wspólne niebezpieczeństwo, zbliżając nas duchowo do Polaków. Jeśli bohaterska siła rosyjskiej myśli, rosyjskiego serca (?) obróci się na pomoc cierpiącemu bratu, polskiemu Słowianinowi, to po prawdzie spełni się wielkie cudo:

Dziecięca modlitwa, dziecięca łza stanie się straszną dla prześladowców.

Jak to powiedział natchniony poeta angielski:

Sławię nadzieję, by słyszeli opuszczeni,
Sławię światło, by duszom nie brakło promieni,
Sławię też duszę, niech nie wie, co jest trwoga,
I niechaj z modlitwą zwraca się do Boga.“

Włochy a Francya.

Lwów 18 grudnia.

Włoski minister spraw zagranicznych Prinetti oznajmił, jak wiadomo, rzecz całkiem nową w politycej europejskiej oraz całkiem niespodzianą, mianowicie, że stosunki między Francyą a Włochami są tak przyjacielskie i tak ściełe, iż wszelkie nieporozumienia wykluczają. Oświadczenie to urzędowe jednego z członków trójprzymierza powinno było wywołać gorące komentarze w Berlinie, dla którego jedynie jest korzystne trójprzymierze, już nie na długo, bo 16 maja 1903 upływające. Prasa niemiecka jednak, podawszy krótki telegram rzymski, milczy uporczywie... Tem głośniej odzywa się prasa paryska, a najgłośniej wysoce półurzędowa, ale o tych głosach pisma berlińskie ani choćby w telegramach nie wspominają.

Prasa francuska zdawna, tak samo jak i rząd francuski zmierza do oderwania Włoch od trójprzymierza, a zespolenia ich z sojuszem rosyjsko-francuskim. Więc też paryskie koła polityczne z radością powitały oświadczenia Prinettego, a organ gabinetu *Temps* poprostu wabi Włochy, oświadczając, że jeśli ambicya włoska dąży do opanowania Trypolisu, to Francya wcale się temu nie sprzeciwi i mile powita nowego sąsiada w Afryce. *Temps* podnosi, iż nowy duch, jaki nastał w stosunkach włosko-francuskich, znaczy dla Włoch podniesienie renty włoskiej do *al pari* i zgodę naszą na ich zapatrywania co do Trypolisu, — zaprawdę, żadne, jakiekolwiek przymierze nie przyniosło korzyści naszym sąsiadom“.

Jeszcze dobitniej dodaje *Temps*: „Polityka francuzka, dążąca od czteru lat drogą jasności i lojalności, proklamowała stałość sojuszu z Rosyą, podczas gdy związki innych mocarstw coraz bardziej podkopuje rosnąca z dnia na dzień różnica interesów i antagonizm umysłów nieuleczony“. A dalej: „Sułtan zyskał sobie wprawdzie protektora nietykalności Turcyi (do której Trypolis należy; p. r.), który jest sprzymierzeńcem Włoch (ces. Wilhelm), ale naszym nie jest i nigdy nie będzie“.

Paryzki telegram *Nowej Pressy* przypominą, że republika francuzka już zdawna, a zwłaszcza za gabinetu Rudiniego usiłowała urzędowo przyciągnąć Włochy do Rosyi i Francyi, nęcąc je widokami na Tripolis. Rudini nie wdał się w obietnice francuzkie, ponieważ, jak w Paryżu twierdzą, opinia włoska wówczas jeszcze zbyt wierzyła w trójprzymierze. Dzisiaj rzeczy inaczej stoją. We Włoszech odbija się silny prąd ku zbliżeniu do Francyi. Minister prezydent Zanardelli jest ścisłym przyjacielem ambasadora francuzkiego Barrere, a Prinetti to teoretyk, któremu się zbyt często tajne myśli z ust wyrywają. Tylko krol wiernie obstaje przy tradycyjnej polityce swego domu.

Korespondent tak kończy: „Dzisiaj prasa francuzka ponownie ofiaruje Włochom Trypolis; co dawniej czyniono urzędowo, czynią teraz półurzędowo. Tem łatwiej robić takie prezenta, ile że Trypolis do sułtana a nie do Francyi należy. Nie można przeto wywodom prasy przypisywać szczególnego znaczenia, ale też nie należy ich lekceważyć, bo to symptomy i wskazówki co do celów polityki francuzkiej“.

Prusacy nie tają się z obawami co do trójprzymierza. Ostatnim razem zostało ono na dwa lata przed terminem wypowiedzenia odnowione do 16 maja 1903 — obecnie już mniej niż półtrzecia roku pozostaje do jego odnowienia, a nikt się około tego nie krząta. Włochy odwracają się od trójprzymierzą, i nie inaczej ma się rzecz w Austryi i Węgrzech. W sejmie węgierskim minister prezydent Szell śród oklasków schłostał wycieczki alldeutscherskie, a później serdecznie się odezwał o Anglii, przypominając. jak ona kiedyś wychodźców węgierskich przytulała. W Austryi zaś nie mogą tego przecie nie widzieć, że w Rzeszy niemieckiej potężne koła podbechtują Niemców austryackich przeciw Austryi i że rządy Rzeszy folgują temu świętokradzkiemu wobec trójprzymierza prądowi.

Ostatecznie musi się prasa prusacka odezwać o oświadczeniach Prinettego, i rzecz ciekawa, jak to ona uczyni.

Z POZNANIA

(Telegrafem i pocztą.)

— O demonstracyi akademików polskich na wykładzie prof. Schiemanna w uniwersytecie berlińskim, pisze *Dzien. posn.*: „Prof. Schiemann czyta tej zimy „Ueber die polnische Frage im 19 Jahrhundert.“ Innych lat czytał „Ueber die polnische Revolution“, albo też „Die letzten 100 Jahre polnischer Geschichte.“ Bez względu na to, jak prelekcyę zatytułuje, zawsze czyta mniej więcej to samo, a zawsze po to tylko, żeby nas, przeszłość naszą i charakter nasz narodowy błotem obrzucić. Z widoczną lubością wyszukuje ciemne punkta dziejów i charakteru naszego, a przy krytykowaniu ich kieruje się zawsze swojem osobistem zdaniem i używa określeń, jak *schändlich*, *ruchlos*, albo zwrotów jak: *Wär' ich ein Pole, ich würde mir das Gesicht vor Scham verhüllen* (autentyczne). To ostatnie stosował do taktu, że w powstaniu listopadowem pod wpływem klubu demokratycznego, a przeważnie J. Lelewela, tylu młodych chłopców po lat 15, 15, 17 itp. krew swą przelało i bezowocnie zginęło. Pomijam już, że historyozoficzne poglądy jego, jako ten np.: „Dzisiejsze położenie Polaków jest ich słuszną karą (!) za ich dawniejszą zaborczość, za to, że

Ojcze nasz.

Słońce błysło, dzień wesela —
Majowy się budzi;
Jasny promień z nieba strzela
Od Boga — do ludzi.
Dzwon kościelny pacierz cichy
W rosy leje zdroje,
Kwiatów szepcą też kielichy:
„Imię święć się Twoje!“

Ponad lasy, ponad pola
Pieśń przestworzem płynie,
Odbija ją czarna rola
I woda w głębinie.
Hymn ten wielki w niebo bije,
Wieczny — nieprzerwanie:
„Niech królestwo Twoje żyje“, —
Do nas szlej je Panie.

W pośród grobów świeża, mała,
Mogiłka czarnieje;
Szara ziemia zasypała
Ludzkie w niej nadzieje,
W nią spłynęły już łez krocie
I rodziców dola,
Ale napis lśni się w złocie:
„Stań się Twoja wola“.

Przy zasłanym stole biało
Blasków dnia ostatkiem,
Staruszkowie — jak bywało —
Dzielą się opłatkiem;

Nagle, we więziennej szacie
Przemarzły i siny
Syn ich wraca: „Czy poznacie,
Odpuścicie winy?“

Ojciec oczy swe zasłania,
A matka łzy leje;
Prosi ojca zmiłowania,
Prosi o nadzieje,
Krzyż wskazuje: „Bogać mamy
Co przebaczył zdrajcom;
„Odpuść, jako odpuszczamy
Naszym winowajcom.“

W zimną, ciemną noc jesieni,
W opolu odludnem,
Stoi żołnierz — patrząc cieni, —
W stanowisku trudnem.
Wtem ktoś, jakby wyrósł z ziemi,
Obok niego staje,

I rękami mu krwawemi
Lśniące złoto daje;
Obca postać dziwna nowa.
Jawa czy złudzenie?
A więc szepce „Nie wodź“ słowa
„Nas na pokuszenie“.

Huczy morze, jęczą fale,
Bijąc o grzbiet skały,
Żywioł straszny, w swoim szale,
Groźny i wspaniały
Łódka pędzi, wichrem gnana,
Wśród odmętu tego,
Z nią modlitwa, tam do Pana
„Zbaw nas odezłego“.

Aleksander Piniński.

Wrażenia z podróży.

VII.

Podmokle 16 grudnia.

Oddalony od Pragi, poświęcam jej jeszcze kilka serdecznych wspomnień. Być w stolicy czeskiego królestwa, a nie widzieć prof. Czernego, byłoby dla Polaka winą nie do darowania. Udałem się zatem na Przykopy, gdzie w starym pałacu magnackim mieści się bogate muzeum narodopisne, którego dyrektorem jest nasz przyjaciel. Siedział w swej pracowni, zawalonej księgami, planami itp. pogrążony w zadumie; na młodem, sympatycznem obliczu ślady cierpienia. Powitał mię z wielką radością, uśmiechem słodkim, czystą polszczyzną. Długa z nim rozmowa o tem, co nas i Czechów cieszy i boli, przeminęła jak chwil kilka. Zacny profesor powiedział mi, że braterstwo czesko-polskie w czyn wprowadzone, trwałe, silne, niewzruszone, jest najgorętszem jego pragnieniem, że w tej unii dwóch wielkich a uciemiężonych narodów słowiańskich widzi jedyną drogę ku lepszej przyszłości i odrodzeniu. Gdy Czechom i Polakom będzie wymierzona pełna sprawiedliwość, zyska na powadze i znaczeniu mocarstwowe stanowisko monarchii, a dynastyi przybędą czynniki świeże i silne, na których jak na opoce będzie się mogła opierać niewzruszenie. Powiedział mi dalej p. Czerny, że zadanie jego byłoby łatwiejsze i skuteczniejsze, gdyby braterstwo Czechów i Polaków znalazło silniejszy oddźwięk w wiedeńskiem ciele prawodawczem. Wyrażeniem nadziei, że do tego przyjdzie, rozstałem się z „legatem polskim“ i godnym następcą nieodżałowanego Edwarda Jelinka.

Wczoraj przed odjazdem grono literatów, publicystów i obywateli ziemskich żegnało mię przyjacielską biesiadą, w której skrystalizowały się te wszystkie podniosłe wrażenia, jakich zaznałem w tej starosławnej metropolii, w tym uświęconym panteonie bratniego narodu. Przybyłem do Pragi jako obcy, jako turysta, a gdy się z tutejszymi ludźmi poznałem, przy rozstaniu żegnaliśmy się jak przyjaciele, jak bracia. Nie dziw przeto, że z żalem serdecznym opuszczałem Pragę, i że ze łzą w oku patrzyłem z okien wagonu na jej świątynie i pomniki i na pełen majestatu, królujący nad miastem gród monarszy, Hradczany.

Powabny dla oka widok przedstawiają malownicze okolice Pragi, jak Stromovka, gdzie wśród pięknych ogrodów znajduje się b. letni zamek królewski, położony nad stawem, Bubenec, ozdobiony licznemi willami, Troja z pysznym zamkiem magnackim. W głębi za Karlinem widać pamiętną górę Żyżki. Pociąg toczy się wzdłuż brzegu Wełtawy, mijając Podbaby, dolinę szarecką, Hviezdy, zkąd widać czeskie „Maciejowice“: Białą Górę, cmentarzysko sławy czeskiej. Koło Vranian okolica wygląda jak wybrzeże morskie, tu bowiem łączą się dwie wielkie rzeki: Wełtawa i Łaba. Okolice te bywają nazywane „Szwajcaryą czeską“ i to nie bez słuszności, gdyż są tak piękne i malownicze, iż częstokroć dają złudzenie ojczyzny Tella.

Od Pragi aż do samej granicy saskiej nazwy stacyj mają słowiańskie brzmienie; po nazwach jednak nie można poznać, jaka w okolicy ludność przeważa, ułatwiają to konduktorzy, którzy w okręgach czysto czeskich wywołują nazwy stacyj najpierw po czesku następnie, po niemiecku; w okręgach gdzie Czesi są w większości — po niemiecku i po czesku; tam zaś, gdzie ludność czeska jest w mniejszości i w tzw. zamkniętych okręgach niemieckich, słyszy się na stacyach wyłącznie język niemiecki Nazwy takie jak: Praskowitz, Zalesl, Teplitz, Nestomitz, Topkowitz świadczą wymownie, że te dziś prawie zupełnie zniemczałe okolice zamieszkiwali niegdyś Czesi.

Zatrzymałem się przez kilka godzin w jednej takiej mieścinie, gdzie ludność czeska stanowi mniejszość; jej nazwa: Libochovice. Pokost ma mieścina czysto niemiecki. Poznać to po napisach na budynkach rządowych i autonomicznych, na sklepach itd. Ludność czeska zubożała, kryje się po przedmieściach. Koło godziny 6 wieczorem widać tłumy robotników, wracających z fabryk; niemal wszyscy mówili z sobą po czesku. Dzieci ich jednak muszą chodzić do szkół niemieckich, gdyż właściciel, Niemiec, lub żyd wydaliłby zaraz robotnika, któryby się poważył posyłać swe dziecko do szkoły czeskiej. Takich szkół tu zresztą bardzo mało; utrzymuje je czeska Macież szkolna, na której cele cały naród składa grosz wdowi. Niemiec w tych okolicach jest har-

kiedyś chorągwie ich z Kremlu powiewały" — muszą podkopać wiarę w naukową wartość tych prelekcyj. Już przed trzema laty w czasie prelekcyi zaraz po tem, kiedy wypowiedział podobny wspaniały, aktorski zwrot, Polacy zaprotestowali szemraniem, Niemcy odpowiedzieli tupaniem i klaskaniem w ręce — rzecz przeszła jakoś niepostrzeżenie. Tego roku powiedział znowu to samo właśnie na przedostatniej prelekcyi. Tym razem tak się rzecz miała: Schiemann wszedł na katedrę; Niemcy poczęli tupać; na to odpowiedzieli Polacy szuraniem, sykaniem, świstaniem. Niemcy, by przygłuszyć to, tupią jeszcze głośniej, poczem krzyczą; *Ruhe, Polen raus*! Polacy, dawszy dostatecznie wyraz swojemu niezadowoleniu, opuścili hurmem audytoryum, by zaznaczyć, że tak tendencyjnie zabarwionych prelekcyj słuchać nie będą — i najspokojniej, przez nikogo nienagabywani, wyszli. Dodać jeszcze trzeba, że Polacy „psiakrew" nie krzyczeli — chociaż tak już piszą gazety".

— Berlińscy niemieccy akademicy zapowiadają zebranie artypolskie, zwrócone przeciw demonstracyom polskich studentów na wykładzie prof. Schiemanna. *Germania* podaje, że niemieccy akademicy sami rozpoczęli ową demonstracyę i podrażnili Polaków, nie pochwala jednak drażliwości (?) Polaków.

Z WARSZAWY.

(Pocztą)

— Onegdaj zmarła na paraliż serca małżonka pomocnika dowódcy wojska, generała A. K. Puzyrewskiego, Eugenia z br. Korfów.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą).

— Oburzenie wywołuje następująca bezczelna reklama żydowskiego zegarmistrza. Po rogach miasta pojawiły się ogłoszenia ilustrowane karykaturalnie i rymowane wierszem kalwaryjskim, w którym zegarmistrz Aleksander Landau ze Stradomia poleca swój towar. Na afiszu Landaua rozmawia „hrabia" z „baronem" o zegarkach od firm krakowskich, przyczem „hrabia" mówi:

— „Połamałbym kości, nogi.
Komu? Wszystkim naszym mistrzom,
Tym krakowskim zegarmistrzom"

dlatego, że zegarek kupiony u krakowskiego rękodzielnika spóźnił się i „hrabia" nie przyszedł na czas na „randkę". Na to mówi „baron":

„Nie dość, że cię oszukują,
Przytem jeszcze irytują".

I w ten idyotyczny a paszkwilowy sposób wyjaśnia dalej ogłoszenie, że jedynie: „zegarek — salamandra jest u Landaua Aleksandra"...

Sprawy krajowe.

Budżet krajowy na rok 1902.

Uchwalony przez wydział krajowy projekt budżetu funduszu krajowego na rok 1902 przedstawia się następująco:

Wydatki 23,265.158 kor. tj. blisko 2 miliony kor. więcej, niż w r. 1901, dochody własne, z uwzględnieniem $6\frac{1}{5}$ mil. kor. z uzyskanej opłaty krajowej konsumcyjnej wynoszą ogółem 8,845.642 k. Niedobór wynosi $14\frac{1}{2}$ miliona kor., tj. o 743.923 kor. więcej niż w r. 1901.

Na pokrycie niedoboru uchwalił wydział krajowy zapronować sejmowi nałożenie dodatków na r. 1902:

a) po 60% od każdej korony przypisanego podatku gruntowego;

b) po 62% od każdej korony przypisanego podatku domowego z wyjątkiem domów wolnych;

c) po 71% od każdej korony pobieranych podatków bezpośrednich osobistych z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, wreszcie

d) po 71% od każdej korony przypisanego podatku od wolnych domów.

Dla opodatkowanych w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim wyniesie stopa procentowa ad a) 49 prc., ad b) 51 prc., ad c) 60 prc. i ad d) 60 prc.

Wydatki najbardziej wzrosły na budowy wodne i melioracye (więcej o 846.289 k.), na oświatę (więcej o 618.132 k.), oraz na cele podniesienia rolnictwa (więcej o 75.544) i zmniejszone wydatki wstawiono do preliminarza budżetu kraj. na cele przemysłu i rękodzielnictwa (mniej o 15.986) i na utrzymanie pomników historycznych (mniej o 15.937).

Kronika.

Lwów, dnia 18 Grudnia.

W sprawie Morskiego Oka otrzymał *Czas* następującą wiadomość z Wiednia z daty 17 bm.: Deputacya, złożona z prezesa Koła, Jaworskiego, pos. dra Danielaka i dra Ponikły, była dziś u ministra obrony kraj. hr. Welsersheimba z powodu znanego nakazu żandarmeryi galicyjskiej, by terytoryum sporne nad Morskiem Okiem uważać za węgierskie. Hr. Welsersheimb zapewnił z całą stanowczością, iż ani on ani komenda żandarmeryi we Lwowie podobnego rozkazu nie wydała. Deputacya udała się następnie po wyjaśnienie do dra Körbera, który zapewnił, że już porozumiał się z węgierskim prezydentem ministrów Szellem i ma nadzieję, że superarbiter dla sprawy Morskiego Oka będzie do 14 dni powołany.

Z innego źródła piszą z Wiednia: Powodem złożenia mandatu przez superarbitra p. Rotta z Lozanny ma być interview ogłoszony przez redaktora *Tygodnika ilustrowanego* w Warszawie z prezydentem Rottem, z którego można było sądzić, że stanowisko prezydenta Rotta jest przychylne dla Polaków. Wobec tego Węgrzy wywarli nacisk i zmusili prezydenta Rotta do zrzeczenia się mandatu.

Zapiski osobiste. Bawią we Lwowie: dr. Adam Fedorowicz, nowomianowany delegat krakowski; Erazm Dłuski, autor opery „Urwazi", która ma być niebawem u nas przedstawioną i p. Ludwik Śliwiński, nowomianowany kierownik dramatu, komedyi i operetki w teatrach warszawskich.

P. Feliks Jasieński wyjechał ze Lwowa.

Medal pamiątkowy uchwalił wybić senat uniwersytetu lwowskiego z powodu 80 rocznicy urodzin Małeckiego.

Z kolei państwowych. Minister kolei zamianował O. Titusa, naczelnikiem sekcyi konserw. w Ickanach; A. Mürzberga, naczelnikiem stacyi w Ickanach, — a przeniósł S. Zgaździńskiego z okręgu dyrekcyi stanisławowskiej do Ołomuńca, M. Jaweckiego z Wiednia do Stanisławowa, a W. Jaworskiemu poruczono zastępstwo naczelnictwa dla kontroli dochodów w okręgu dyrekcyi lwowskiej.

Budowa teatru we Lwowie. Wydane zostało obecnie sprawozdanie z kosztów budowy nowego teatru miejskiego i budynku sukursalnego. Kosztorys przedłożony przez radcę Gorgolewskiego na budowę nowego teatru bez budynku sukursalnego opiewał na kwotę 1,631.159 koron 20 hal Subwencya wydziału kraj. wynosiła kwotę 600.000 kor., gmina m. Lwowa przeznaczyła z funduszu 10-milionowej pożyczki kwotę 1,400.000 kor., nadto uchwałą rady miejskiej przeznaczono 10 prc. dodatek od sumy kosztorysowej jako rezerwę na nieprzewidziane wydatki i możliwe przekroczenia tj. kwotę 163.115 kor. 92 hal., przeto pierwotny kredyt budowy teatru wynosił 2,163.115 kor. 02 hal. Uchwałami rady miejskiej następnie podwyższono kredyt do sumy 2,506 979 kor. 52 hal. Ogólny zaś koszt budowy obu gmachów tj. nowego teatru i budynku sukursalnego według zestawienia rachunków przez pp. przedsiębiorców przedłożonych, a przez kierownictwo budowy po większej części sprawdzonych, wynosi 2,755.226 kor. 10 h., przeto mimo podwyższenia kredytu, przekroczenie wynosi 248.246 kor. 68 hal.

Żądania nauczycieli. Komisya wykonawcza wiecu nauczycieli wypracowała już petycye, które mają być wniesione do sejmu o uregulowanie płac nauczycielskich, o unormowanie mianowania inspektorów, dalej o pragmatyce służbowej i o zmianie postanowień o dochodzeniach dyscyplinarnych, o warunkach i skutkach stabilizacyi, o zniżeniu lat służby nauczycieli ludowych i zniesieniu okręgowych konferencyj. W dniu 29 bm. specyalna deputacya złożona z członków komisyi wykonawczej wręczy to wszystkie petycye marszałkowi krajowemu, namiestnikowi oraz wiceprezydentowi rady szkolnej krajowej. Po otwarciu sesyi sejmowej uda się ta deputacya do wszystkich posłów z prośbą o poparcie postulatów zawartych w petycyach.

Bal prasy odbędzie się 5 lutego. Komitet odbył wczoraj pod przewodnictwem p. Adama Krechowieckiego posiedzenie, na którem podzielono się na sekcye, mające się zająć poszczególnemi sprawami balu. Z wczorajszej dyskusyi wynika, iż bal ten nie będzie zwykłym, ale nadane mu zostaną tym razem charakterystyczne cechy. Odnośna sekcya ma rzucone myśli przyoblec w formalny projekt, który gdy uzyska aprobatę pełnego komitetu, będzie mógł podany do publicznej wiadomości. Protektorka tego balu p. Mieczysławowa hr. Pinińska zajmie się już w tych dniach zwołaniem i utworzeniem komitetu pań, które zawsze dzielną pomoc niosą balowi prasy.

Na linii Lwów-Kleparów-Janów podjęto ruch kolejowy ponownie.

Znaczną kradzież popełnił subjekt Zaub na szkodę kupca A. Redlera właściciela składu sukna na Rynku l. 8, Zaub skradł książkę czekową, kupiecką, kontrolną, pieniądze z kasy i wyjechał za paszportem, o który prawdopodobnie postarał się przed tygodniem. Wysłano za nim listy gończe.

Znaleziono wreszcie akta magistratu, odnoszące się do udzielenia dyplomów obywatelstwa kilku mieszczanom, ukryte przez Eug. Nowickiego. Dopiero teraz prezydent Małachowski otrzymał poufne zawiadomienie, że te akta znajdują się w pomieszkaniu p. Nowickiej. Wysłał więc tam p. Zawistowskiego, który akta odebrał.

Stacya telegraficzna otwartą zostanie 20 bm. w Potutorach na dwocu przy tamtejszym urzędzie pocztowym.

Nowe składnice pocztowe otwarte zostały w Aerezowie wyżnym do poczty Jabłonów — w Budyłowie do poczty Kozłów — w Dabierze ruskiej do poczty Sanok — na przedmieściu jarosławskim Dolne leżajskie — w Dołżańce do poczty Tarnopol — w Krasnej do poczty Łańczyn — w Leszczowatem do poczty Ustrzyki dolne — w Marcyporębie do poczty Brzeźnica — w Ostrowach tuszowskich do poczty Trzęsówka — w Siedliska-Bogusz do poczty Brzostek — w Szaflarach do poczty Nowy Targ — w Tłumaczyku do poczty Kołomyja — w Tręłowaczu do poczty Gołogóry — w Zwocze do poczty Sambor.

Około 50 studentów ruskich pozostało jeszcze na uniwersytecie lwowskim. Senat uniwersytetu wiedeńskiego polecił pilnie przestrzegać, aby każdy nowowstępujący student jawił się do zapisu osobiście ze swą fotografią w indeksie. Rozporządzenie to dotyka przedewszystkiem Rusinów, którzy myśleli, że będą mogli się zapisać, nie jawiąc się wcale we Wiedniu. Teraz wielu z nich, nie mając funduszów na podróż do Wiednia i pobyt tamże, straci kurs.

Alumni ruscy, ale tylko z IV roku teologii przenoszą się za zezwoleniem ks. metropolity Szeptyckiego na dalsze studya do ruskiego liceum w Przemyślu. Otrzymają w tamtejszem seminaryum mieszkanie, za wikt zaś będą musieli płacić.

Na uniwersytet czerniowiecki chciało się zapisać 38 ruskich studentów ze Lwowa, ale tamtejszy senat nie przyjął ich, rzekomo z powodu spóźnionego zgłoszenia, a w rzeczywistości z obawy, aby Rusini nie wzięli przewagi nad Niemcami na uniwersytecie czerniowieckim.

Zmiana własności. Hr. Klemens Dzieduszycki sprzedał dobra swe Stanowce na Bukowinie, p. Stanemn (Polakowi) z Galicyi za cenę 1,200.000 kor.

Ze Stanisławowa donoszą, że prowadzący metryki izraelickie w Stanisławowie p. Maksymilian Bibring został wyrokiem najwyższego trybunału kasacyjnego w Wiedniu od kary uwolniony.

Proces z powodu demonstracyj warszawskich. Sprawa demonstracyj warszawskich przed konsulatem niemieckim będzie miała oryginalne konsekwencye w Wiedniu w formie procesu między znaną artystką Adelą Sandrock, a jej impresaryem teatralnym Kellerem. Keller zaangażował Adelę Sandrock list do impresarya, w którym donosi mu, że zrywa z nim umowę, ponieważ pierwsze jej występy nie przyniosły nawet tyle, ile wynoszą same koszta hotelowe. a zresztą wobec rozgoryczenia, jakie obecnie panuje w Warszawie przeciw niemieckiemu konsulowi, obawia się, aby także na jej występach nie przyszło do demonstracyj. Impresaryo Keller oświadczył wobec tego, że mimo złego interesu zapłacił jej w przeciągu dwóch miesięcy 4000 zł. honoraryum. Co się tyczy zamierzonych demonstracyj w Warszawie, to nie zamierzał wcale zmuszać jej do wystąpienia tam. Natomiast chciał urządzić cały szereg przedstawień ze swoim ensemblem w Łodzi. Jednakże odmowa p. Sandrock to uniemożliwiła i naraziła go na znaczne straty materyalne i moralne. Wobec tego zamierza wystąpić przeciw Adali Sandrock ze skargą o odszkodowanie.

Zmarli. W majątku swoim Biała Wielka pod Lelowem w Król. polskiem zmarł, przeżywszy lat 81, Adolf Schütz, ojciec wybitnego ekonomisty. Nestor ziemian kieleckich, znakomity rolnik, człowiek wielkiej pracy i niezłomnej prawości, należał do najwybitniejszych obywateli w Królestwie.

Do Brata-Alberta.

Z Bogiem w twem sercu, w Chrystusa szacie,
W zapadłe nory mrowiska ludzi,
Codziennie cichy powracasz bracie,
By szukac duszy, czy gdzie się budzi.

By szukać iskry, co jeszcze tleje,
W zgrubiałych ciałach, łachmanie zbrodni;
Codzień twa ręka ziarna tam sieje,
Codzień twej światło błyszczy pochodni.

Codzień tam idziesz, zawsze jednaki,
Kroki cię twoje tak niosą żywo,
W nędzy nieznanej nam czarne szlaki,
Ze słowem bożem po boże żniwo.

Często nadgrodą bywa ci wzgarda,
Chleb co tam niesiesz kamieniem wróci,
A rola grzechu ciężka i twarda
Ziarna nie przyjmie i precz odrzuci.

Lecz czasem z tobą owca zbłąkana,
Pokorna, cicha, wraca do stada,
Lub dziecko wyrwiesz z paszczy szatana,
Zatrzymasz rękę i cios nie spada.

Idziesz z pokorą, wracasz z uśmiechem,
Z wiarą głęboką w dobro ludzkości,
Coraz silniejszy we walce z grzechem.
W imię nadziei, w imię miłości.

Na cię gdy patrzę uniżam czoła,
Chrystus ci z nieba ślady wyznacza,
Twojemi usty do ludzi woła
I ziarna sypie w ręce siewacza.

Aleksander Piniński.

Ze stowarzyszeń.

Z Tow. oszczędności kobiet we Lwowie otrzymujemy następujący komunikat: Wiec kobiet polskich, który się odbył we Lwowie dnia 1 bm. poruczył wykonanie zapadłych na nim uchwał „Tow. oszczędności kobiet", do którego uczestniczki wiecu przystąpiły gremialnie. „Tow. oszczędności kobiet", którego celem jest spieszenie z pomocą tam, gdzie w danej chwili najbardziej zagrożona sprawa narodowa, wymaga spiesznego ratunku, zostało założone podczas rugów bismarkowskich. Za oszczędzone przez kobiety polskie pieniądze zakupiło 12 akcyi tworzącego się wówczas banku poznańskiego, a zaznaczamy, że skromna ta suma zaważyła wówczas na szali bo dopełniła wymaganego przez rząd pruski miliona, bez którego bank nie mógł powstać. Odtąd kapitał ten, złożony w banku ziemskim poznańskim, walczy z kolonizacyą, a odsetki jego służą na spieszenie z pomocą tam, gdzie woła Ojczyzna. W roku 1891/2, gdy głód nawiedzał Galicyę, a ludność miejscowa, nie mogąc wydobyć żywności z ziemi, ginęła, albo sprzedawała ojcowiznę za bezcen i opuszczać ją musiała, wówczas „Tow. oszczędności kobiet" rozwinęło silną akcyę; zebrało 28.000 kor. i zakupywało za nie zboże, lub też płaciło raty bankowe za zagrożonych wywłaszczeniem włościan. W latach następnych „Tow. oszczędności kobiet" wysłało znaczną kwotę na budowę szkoły polskiej w Białej, gimnazyum polskiego w Cieszynie, szkołę ludową w Cieszynie, a w roku zeszłym, gdy ruina groziła „Domowi polskiemu" w Ostrawie, wysłało tam także znaczną sumę. W chwilach, gdy gwałtowna sprawa nie wzywała nas do wytężenia wszystkich sił dla ratowania zagrożonej pozycyi, „Tow. oszczędności kobiet" wspierało materyalnie włościańskie straże pożarne, czytelnie ludowe, szkoły analfabetow, drobny przemysł krajowy itd. Wiece i zebrania zwoływane obecnie we wszystkich stronach kraju naszego świadczą wymownie, że wszystkie Polki czują, że trzeba się skupić, pracować solidarnie i wytrwale, aby stawić skuteczny opór uciskowi wroga. Dziś, gdy nie orężem, ale wytrwałą, codzienną, drobiazgową pracą i oszczędnością z przemocą walczyć należy, kobiety mogą i powinny w szeregach bojowników silną zająć pozycyę. Nie jedna z nas, choć pragnie gorąco, nie wie, gdzie się zwrócić, co robić, aby oddać swe usługi sprawie narodowej. Chcąc więc wszystkie rodaczki zaciągnąć w nasze szeregi, zwracamy się do wszystkich z gorącem wezwaniem, aby przystępowały do „Tow. oszczędności kobiet", bo wtedy dopiero Towarzystwo będzie w stanie spełnić włożony nań przez wiec lwowski obowiązek. Wkładka członka zwyczajnego wynosi 20 hal. na miesiąc. Biuro Towarzystwa otwarte codzień od godz. 4—6 popołudniu przy ul. Batorego l. 11 I piętro.

W Związku naukowo literackim odbędzie się w czwartek d. 19 bm. pogadanka o sztuce, którą zagai artysta malarz p. Aleksander Augustynowicz. Początek o godz. 8 wieczorem.

Wystawa gwiazdkowa wytworów krajowych, której celem jest wskazanie publiczności gdzie i jakie podarki wyrobu krajowego można nabyć, zostanie otwarta w czwartek dnia 19 bm. popołudniu w pasażu Mikolasza. Wystawa zapowiada się wspaniale. Dotychczas nadesłały swoje okazy następujące firmy i fabryki lwowskie i zamiejscowe.

Bazar krajowy, Baczewski, Bogdanowicz, Czernicki, Cukrownia przeworska, Doliński, Friedrich, Fabryka jaworowska zabawek, Gärtler, Getritz, Górski Mikołaj, Höfflinger, Ihnatowicz, Jakubowski, Jaworska Helena wyroby warszawskie), Kauczyński i Oberski, Koniewicz, Kuczabiński, Kwaśniewski i Wojtych, Mikolasz, Nieustająca wystawa przemysłu krajowego, Niemojowski, Spółka produktów wiejskich, spółka wytwórcza przyborów szkolnych, Staff Szumann, Szuster, fabryka Tlen, Treter, Teodorowiczówna, (fabryka wyrobów drewnianych), Wypasek, Zajączek i Lankorz, wydawnictwa Altenberga, Gubrynowicza, Gebethnera, „Małego Światka", Seifertha, „Wieku Młodego", Księgarnia Polska, Papiery Tow. Szkoły ludowej. Inne firmy nadsyłają jeszcze ciągle Wstęp na tę wystawę wynosi: 20 groszy dla osób dorosłych, 10 groszy dla dzieci.

Loterya gospodarcza. Za przykładem lat poprzednich odbędzie się we Lwowie w najbliższą niedzielę (d. 22 bm.) w sali „Sokoła" wielka przedświąteczna loterya gospodarcza na cele dobroczynne. Dochód z niej przeznaczony jest dla najbiedniejszych, najbardziej pomocy potrzebujących. Społeczeństwo nasze, które dostępne jest szlachetnym inicyatywom i pięknym uczuciom, które szlachetne hasła umieją pobudzić do największej ofiarności, nie pozostanie zimnem i obojętnem, gdy chodzi o przyniesienie pomocy tym, w których progu wraz z zimą i mrozem stanęło widmo nędzy i głodu. Panie nasze z zamiłowaniem myślące o przygotowaniach na czas świąteczny, aby zgotować radość swym rodzinom i dzieciom, będą pamiętały w te dni zbliżającego się, najpiękniejszego święta rodzinnego, święta Bożego Narodzenia, o rodzinach, których chlebem codziennym i świątecznym jest troska i niedostatek, którym grozi choroba, a może nawet śmierć z chłodu czy głodu.

Kilka tych słów przypomnienia wystarczy, aby zachęcić najszersze koła naszej dobroczynnej publiczności do przysyłania darów na rzecz „loteryi gospodarczej". Na loteryi tej wszystkie przedmioty będą do wygrania — sprzedawać się nie będzie. — Dary przysyłać należy między 19 a 21 bm., najlepiej do „Domu pracy" przy ul. św. Piotra i Pawła.

Urządzeniem loteryi zajmuje się komitet z panią Maryą hr. Badeniową na czele, dla której ubodzy miasta naszego nie mają dość słów wdzięczności za jej dotychczasowe o nich staranie.

Sztuki piękne.

* **Koncert zjednoczonych kapel wojskowych,** wykonany onegdaj w przepełnionej sali „kasyna wojskowego" obejmował utwory Dvorzaka, Griega, Mendelssohna, Saint Saensa, Schuberta i w. i. a więc utwory samych wybitnych kompozytorów. Produkcyę rozpoczęto wybornem wykonaniem Dvorzaka uwert. koncertowej „W naturze" pod kierownictwem kapelm. p. Fridricha. Utwór ten cechuje świeżość melodyi, prostota, naturalność dźwięków i barw orkiestralnych i tchnie radością łagodnej wiosny. Drugim nader zajmującym numerem programowym była Griega 2 suita „Peer Gynt". Dwie części t. j. „Porwanie i żal Ingridy" i „Burza morska" są przeważnie dramatyczne i malują treść akcyi scenicznej inne dwie części „Taniec arabski" i „Pieśń Solvejga tworzą odrębne dla siebie całości i z tego powodu bardzo nadają się do sali koncertowej, gdzie nawet bez akcyi scenicznej łatwo rozumieć je. Wykonaniem tej kompozycyi kierował ulubiony i zaszczytnie znany z zajmujących produkcyj koncertowych w sali „Sokoła", kapelmistrz p. Roll, który wraz z orkiestrą zasłużyli na chwalebne uznanie. Bardzo podobał się wstęp do „Potopu" Saint Saensa, gdzie solo skrzypcowe artystycznie odegrał p. Plecity.

Na wzmiankę zasługują jeszcze wcale udatny śpiew pny Makucz w scenie i aryi z pierwszego aktu „Traviaty", sumienna gra na fortepianie p. Feitza, nadporucznika i gra na skrzypcach kapelm. p. Soutschek'a. (*u*).

Repertoar lwowskiego teatru miejskiego:

We czwartek „Pajace", opera w 2 aktach Leoncavalla i „Rycerskość wieśniacza", opera P. Mascagniego.

W piątek po raz 1: „Za siódmą górą, za siódmą rzeką", balada w 3 aktach z prologiem przez Stan. Rossowskiego.

W sobotę „Za siódmą górą, za siódmą rzeką", balada St. Rossowskiego.

W niedzielę po południu „San Toy", operetka Jonesa.

W niedzielę wieczorem „Nadzieja" Heijermannsa.

Repertoar teatru w Krakowie.

We czwartek „Dziady" A. Mickiewicza.

Ostatnie wiadomości.

Czytamy w wiedeńskiej korespondencyi *Diła*:

„Posłowie ruscy postanowili odłożyć swój naglący wniosek względem założenia uniwersytetu ruskiego, zastrzegając sobie, wnieść go później, w porze odpowiedniejszej. Teraz byłaby najnieodpowiedniejsza ku temu pora. Z jednej bowiem strony wynik podobnego wniosku Słoweńców i Chorwatów okazał, iż także wniosek Rusinów nie otrzymałby nawet absolutnej większości, a cóż dopiero większości dwu trzecich, jakiej regulamin wymaga. Z drugiej zaś strony posłowie wszystkich stronnictw i narodowości koniecznie pragną, aby przed świętami załatwiono wszystkie, stojące obecnie na dziennym porządku sprawy, gdyby przeto rozprawa nad uniwersytetem ruskim zahamowała tych spraw załatwienie, zwróciłoby to wszystkich posłów przeciw Rusinom.

„Natomiast wnieśli posłowie ruscy dwie interpelacye w sprawie uniwersytetu ruskiego i studentów ruskich, na które natychmiast odpowiedź otrzymali. Może też wniosą i trzecią interpelacyę do innego ministra, jeżeli się okaże potrzeba i możliwość. Petycye o założenie uniwersytetu ruskiego ciągle nadchodzą; jest ich już około ośmset lub i więcej."

Dzienniki niektóre zanotowały, jako fakt dokonany, iż poseł dr Włodzimierz Kozłowski złożył nietylko mandat do komisyi parlamentarnej Koła polskiego ale i w ogólności mandat posła do Rady państwa. Obecnie donoszą nam, że istotnie p. dr. Kozłowski miał taki zamiar, gdy jednak komisya parlamentarna Koła polskiego z p. Jaworskim na czele zwróciła jego uwagę, iż skutkiem rezygnacyi mogłyby interesa krajowe ponieść szkodę — dr. Kozłowski ma bowiem ważne referaty w komisyi krajowej — oświadczył p. Kozłowski, iż mandat poselski do ukończenia obrad budżetowych zatrzyma.

Stronnictwo katolicko narodowe w Krakowie wysłało do p. dr. Kozłowskiego telegram z wyrażeniem uznania dla jego działalności, żalu, że ustąpił z komisyi parlam. Koła a z prośbą, aby mandatu poselskiego nie składał.

Telegramy i telefonematy.

Rada państwa.

Posiedzenie wtorkowe.

Wiedeń 18 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, przy obradach nad

nowelą przemysłową

po krótkiej dyskusyi przeplatanej chwilowo bardzo żywemi scenami między socyalistami a posłami chrześcijańsko-socyalnymi, przyjęto zmianę §§ 59 i 60 ustawy przemysłowej w brzmieniu, uchwalonem przez izbę panów. W ciągu dyskusyi minister handlu Call oświadczył, że rząd zgadza się na wniesioną rezolucyę wzywającą do polecenia władzom, aby w odpowiedni sposób wyjaśniły przepisy o uprawnieniu do handlu domokrążnego. Przez uprawnionych handlarzy należy rozumieć tylko tych, którzy mają specyalne upoważnienie do domokrąstwa z wyrobami leśnymi i rolniczymi. Nie jest zaś słusznem twierdzenie, że ten, kto wykonuje handel z stałą siedzibą, jest uprawniony do handlowania swoimi towarami w sposób domokrążny. Do tego potrzeba osobnej licencyi.

Z kolei również w 2 i 3 czytaniu przyjęto ustawę o ulgach należytościowych dla pożyczek krajowych, powiatowych i gminnych na cele publiczne, dalej po referacie posła Kozłowskiego ustawę o podwyższenia dotacyi na fundusz melioracyjny, oraz po referacie p. Bindera ustawę o uregulowaniu należytości konsularnych.

Następnie bez dyskusyi przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o uregulowaniu finasowych stosunków duchownych grecko-katolickich w Gorycyi i Zadarze, jako też duszpasterzy katolickich, zajętych przy zakładach i urzędach duchownych, nie mniej urzędników duchownych, zajętych przy katolickich ordynaryatach, w konsystorzach i seminaryach biskupich.

Na tem obrady przerwano.

Z kolei minister skarbu Boehm Bawerk odpowiedział na interpelacyę pp. Bazylego Jaworskiego i tow. w sprawie fasyi hr. Andrzeja Potockiego, zeznanej dla podatku osobisto dochodowego. Minister wyraził przedewszystkiem najgłębsze ubolewanie z tego powodu, że przez karygodne naruszenie tajemnicy nakazanej §-em 246 ustawy niektóre, zresztą nie we wszystkich punktach dokładne, dane fasyi hr. Potockiego do

---

dy i wyniosły; jego bożyszczem Bismark, jego Mekką — Berlin. Z tychto zniemczałych okolic Czech wybierani bywają posłowie, których nazwiska ciągle wam się obijają o uszy i oni to pierwsi sieją burzę i nadają tonu polityce niemal wszystkich posłów niemieckich w wiedeńskim parlamencie.

Wyjeżdżając z Wiednia słyszałem narzekania Niemców, że ludność czeska wzmaga się nieosobnie w południowych Czechach i Austryi Dolnej. W tych zaś okolicach rzecz się ma odwrotnie: nawałnica germańska czyni tu ogromne spustoszenia i zalewa rok rocznie prastare gniazda słowiańskie, pozostawiając im tylko gdzieniegdzie wykoszlawione nazwy. Kto się tu bliżej przypatrzy tej wielkiej tregedyi dziejowej, nie będzie się dziwił, że wybrańcy narodu czeskiego z takim zapałem i wytrwałością stają w obronie języka macierzystego.

Do całkiem zniemczałych należy jedno z większych miast Úście nad Łabą, przezwane Aussig, gdzie się znajduje kopalnia węgla i fabryki, z tych największa wyrabia wytwory chemiczne i zatrudnia 1000 robotników. Podobnie czysto niemiecki charakter ma miasto graniczne Podmokłe alias Bodenbach, gdzie już wszystko urządzone jest na modłę wielkoniemiecką. Czapki kroju pruskiego noszą nietylko sascy urzędnicy kolejowi, lecz także wielu przechodniów, młodzież szkolna i służba miejska.

Niesłuszną byłoby rzeczą utrzymywać, że w tych całkiem zniemczałych okolicach nie ma żadnych śladów czeskich. Wskazują na nią imiona miast, rzek, gór, których sami Niemcy nie zdołali przechrzcić jak np. rzeka Biela, góra der hohe Wostrey (po polsku Ostry) itp. Mnóstwo tutejszych Niemców ma czysto czeskie nazwiska, jak np. Swoboda, Dworzak; sam wicemarszałek sejmu czeskiego, naturalnie Niemiec nazywa się: Werunsky. O istnieniu Czechów w tych stronach świadczą też znajdujące się gdzieniegdzie „besedy" i towarzystwa sokole. Te jednak wiodą tu życie jakby na rozżarzonych węglach; opowiadano mi, że każda z tych oaz czeskich bywa przedmiotem bezustannych pocisków i szykan. Jeden z takich ataków miał miejsce tej wiosny, w obliczu samego cesarza, który gościł w tych stronach. Całe północne Czechy są jakby podminowane przez stronników Wolfa i Schoenerera. Groza przejmuje człowieka na myśl, coby się tu działo na wypadek wojny z Prusoniemcami; niestety w Wiedniu patrzą przez palce na tę dewastacyjną gospodarkę wszechniemców. Oby kiedyś nie przyszło opamiętanie... za późno. *Wiun.*

stały się do wiadomości interpelantów, i że ci dalej te wiadomości rozpowszechnili.

Przy obradach nad ustawą o podatku osobisto-dochodowym całkiem słusznie położono największy nacisk na to, że bliższe szczegóły fasyi o stosunkach majątkowych osób opodatkowanych, jakoteż rokowania co do fasyi mają być bezwarunkowo w najściślejszej utrzymane tajemnicy i że tylko w takich warunkach można się spodziewać przedkładania fasyj naprawdę lojalnych, jeśli osoby interesowane nie potrzebują się z tego powodu obawiać żadnej szkody materyalnej dla swoich interesów. Tej zasady rząd przestrzega z największą sumiennością i musi jej przestrzegać także wobec interpelacyi, wniesionej w tej Izbie, gdyż w przeciwnym razie cały obowiązek tajemnicy mógłby w drodze interpelacyi stać się zupełnie illuzorycznym, a w każdym razie zachwiać zaufanie obowiązanych do płacenia podatku. Z tych zasadniczych powodów minister nie może wchodzić w zasadnicze szczegóły tej interpelacyi i ogranicza się tylko po przestudyowaniu całego materyału aktowego — do oświadczenia, że ani zachowanie się obowiązanego do płacenia podatku, ani postępowanie prezesa komisyi apelacyjnej nie daje powodu do zarządzenia dochodzeń, żądanych przez interpelantów celem zupełnego wyjaśnienia tego nadzwyczaj skomplikowanego wypadku.

Z jednej strony należy uwzględnić stosunki prawnomajątkowe poszczególnych członków rodziny między sobą, z drugiej strony wielki kompleks majątkowy, który składa się w znacznej części z majątków położonych za granicą, gdzie gospodarstwo prowadzi się pod rozmaitymi warunkami. Administracya skarbowa zarządziła jak najdokładniejsze dochodzenie informacyjne, a specyalnie prezes komisyi apelacyjnej sprawę tę w sposób rzeczywiście uznania godny ujął w swe własne ręce i przeprowadził ją energicznie, taktownie i lojalnie W szczególności uczynił także użytek z przepisu ustawy, nadającego mu prawo osobistego przesłuchania strony, która też z całą gotowością się zjawiła, lojalnie dała żądane bliższe wyjaśnienia i zgodziła się na odpowiednie uzupełnienie fasyi. Rezultat we wszystkich tych rokowaniach uzyskany podano następnie zgodnie z przepisami do wiadomości specyalnie dla tego wypadku zwołanej ankiety, jakoteż przewodniczących czterech subkomitetów komisyi apelacyjnej, a następnie plenum komisyi apelacyjnej, które fasyę hr. Potockiego przez jednomyślną uchwałę załatwiło.

Twierdzenie więc interpelantów, że komisya apelacyjna zgodziła się była na ustalenie dochodu wyższego i że tylko skutkiem starań przewodniczącego zaniechała wykonania swego postanowienia, jest absolutnie nieprawdziwem i mieści w sobie insynuacyę przeciw prezesowi komisyi apelacyjnej. Muszę to z całą stanowczością odeprzeć tem bardziej, że insynuacyę tę skierowano przeciwko urzędnikowi pod każdym względem doskonałemu. (Oklaski.)

Następnie poseł Schönerer nawiązując do mowy prezydenta ministrów z 9 grudnia, zastrzega się przeciwko zamierzonym niemiecko-czeskim konferencyom ugodowym, które zdaniem jego przyczyniłyby się tylko do slawizacyi Austryi. Mowca zapytuje pezydenta izby, czy wie coś bliższego o tych konferencyach i czy nie byłby skłonny podzielić się swojemi wiadomościami z izbą. (Oklaski u szenererowców.)

Prezydent hr. Vetter oświadcza, że nie może dać na to zapytanie odpowiedzi i zamyka posiedzenie o godzinie 5 wieczorem.

Następne odbędzie się dziś o godz. 11 przedpołudniem.

Posiedzenie środowe.

Wiedeń 18 grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o 11 m. 20.

Odczytano interpelacye i wnioski, między innemi interpelacyę p. Pernerstorfera i tow. do prezydenta ministrów w sprawie stosunków, panujących w powiatowej kasie chorych w Kołomyi, interpelacyę p. Sylwestra i tow. do ministra sprawiedliwości w sprawie przedłożenia noweli prasowej.

Następnie odpowiadali ministrowie na interpelacye.

Minister skarbu Boehm-Bawerk odpowiedział na interpelacyę p. Hercoga w sprawie zbyt niskiego fasyonowania podatku osobisto-dochodowego ze strony barona Alberta Rotszylda. Minister powołał się na wczorajsze swe oświadczenie w podobnej sprawie, że fasye i rokowania komisyi podatkowej są tajemnicą i że nie może dlatego wdawać się w bliższe szczegóły. Minister musi powiedzieć, że podstawa dochodów Rotszylda, jaką przyjął Hercog, jest zbyt fantastyczną. Mowca może zapewnić, że komisye postępowały z całą sumiennością i nie ma powodu do jakiegoś wystąpienia przeciw nim. Twierdzenie interpelantów o zbyt niskiem podaniu dochodów określa minister jako zupełnie bezpodstawne. Co się tyczy wyrażonego przy sposobności tej interpelacyi życzenia interpelantów, przeprowadzenia reformy ustawy o podatkach osobisto dochodowych w duchu podwyższenia progresyi w skali podatkowej, minister wskazuje na to, że przy wydawaniu tej ustawy z powodów bardzo ważnych, które dziś jeszcze istnieją, oświadczono się przeciw podwyższeniu progresyi.

Minister obrony krajowej odpowiadał na interpelacyę p. Mikołaja Wassilki w sprawie doniesienia pisma *Russkoje Słowo* o traktowaniu rezerwistów w 6 kompanii 30 p. p. Minister oświadczył, że opis zajść podany przez to pismo jest zupełnie niedokładny, a szczególnie słowa, włożone w usta oficera, są zupełnie zmyślone. Dalej odpowiedział ten sam minister na interpelacyę Daszyńskiego i tow. w sprawie budowy szpitala garnizonowego i koszar artyleryi, oraz sądu garnizonowego w Krakowie. Minister oświadcza, że budowy te są całkiem albo po części takie, które z powodu mającej się przeprowadzić transakcyi z krajem co do Wawelu, mają być przez zarząd wojskowy wybudowane. W sprawie tej transakcyi rokowania między ministerstwem skarbu, ministerstwem wojny i galic. wydziałem kraj. są jeszcze w toku.

Następnie odpowiadali na interpelacye ministrowie handlu, sprawiedliwości, kolei i rolnictwa, poczem przystąpiono do porządku dziennego

Uchwalono ustawę o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych, wśród oklasków, także w trzeciem czytaniu.

Załatwiono szereg wniosków *w sprawach zapomogi.*

Z kolei poseł Sylvester imieniem komisyi prawniczej referował o ustawie, upoważniającej *kandydatów adwokackich do zastępowania adwokatów* w sądzie w sprawach o przekroczenia. Ustawę tę *przyjęto* bez dyskusyi w 2 i 3 czytaniu.

Następnie poseł Steinwender zdawał sprawę o ustawie w sprawie *polepszenia płac dyurnistów*

Po referencie zabrał głos minister skarbu Boehm Bawerk i oświadczył się za uregulowaniem tej sprawy w drodze rozporządzenia, a nie w drodze ustawy, ze względu na trudności, spowodowane ustawą o t. zw. certyfikatystach. Rząd przeto jest skłonny wydać rozporządzenie zapewniające dyurnistom w drodze kontraktów służbowych prawa urzędników oraz pensye dla wdów i sierót. Rząd zgadza się więc na odnośną rezolucyę komisyi budżetowej, ale zastrzega, że będzie mógł załatwić sprawę dopiero z chwilą, gdy Izba uchwali potrzebne na to środki t. j. sumę $5^1/_2$ miliona koron.

Z kolei przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Paragraf 1 po krótkiej rozprawie przyjęto

Sejmy.

Praga 18 grudnia.

Wybór uzupełniający do sejmu czeskiego w miejsce Wolfa naznaczono na 30 stycznia 1902.

Kluby i komisye.

Wiedeń 18 grudnia.

W komisyi ekonomicznej poseł Licht referował o przedłożeniu rządowem, dotyczącem zniesienia kaucyi służbowych dla urzędników państwowych. Referent oświadczył się bezwarunkowo za tem przedłożeniem i zażądał od rządu oświadczenia, w jakim czasie zniesienie kaucyi mogłoby rzeczywiście nastąpić. Minister handlu Call oznajmił, że w tej mierze trwają jeszcze rokowania między poszczególnemi ministerstwami, a co do swojej osoby złożył oświadczenie, że wymagane dochodzenia będzie się starał w jak najrychlejszym czasie przeprowadzić. Komisya przyjęła następnie wnioski referenta.

Wiedeń 18 grudnia.

Komisya kolejowa obradowała wczoraj wieczorem nad przedłożeniem rządowem, dotyczącem kolei bośniackich. W dyskusyi oświadczył p. Struszkiewicz imieniem Polaków, że głosować będzie za przedłożeniem pomimo, że ogromne koszta i wynikające stąd wielkie ciężary budzą poważne wątpliwości.

Wiedeń 18 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu rady robotniczej w dyskusyi nad projektem noweli do regulaminu przemysłowego oświadczył minister handlu na uwagi p. Verkaufa, że inspektorat przemysłowy przeciwnie do instruktorów stowarzyszeń nie podlega bezpośrednio ministerstwu handlu, dzięki czemu brak mu potrzebnego autorytetu i żywości działania, co musiało doprowadzić do walki między obydwoma instytucyami. Różnica ta nie powoduje ostatecznie usunięcia inspektoratu na dalszy plan, przeciwnie zajmuje on wyższe w hierarchii stanowisko. P. Verkauf nie ma zatem racyi w swem wnioskowaniu. Pomimo tego, że w ostatnich naradach nie przedłożono radzie robotniczej dwóch przedłożeń w sprawie stosunków robotniczych w przemyśle i handlu przed przedstawieniem ich w parlamencie, jest z jednej strony w pokrewieństwie jego z przedłożeniem ministerstwa sprawiedliwości o charakterze ogólno-prawnym, z drugiej zaś strony nagłość konieczna dla uniknięcia spóźnienia, mimoto minister jest pewnym, że narady nad projektem ustawy ze strony korporacyj fachowych i szczególnie rady robotniczej mogą się korzystnie przyczynić do poprawienia projektu. Minister pozostawia zatem woli rady dodatkowe votum.

Szef sekcyjny Inama Sternegg życzy sobie przed dalszymi naradami nad projektem, przedłożenia statystycznego materyału ze strony ministerstwa handlu.

Radca ministeryalny Hasenvehrt oświadczył odnośnie do handlu wódką, że zostanie on ograniczonym przez przygotowaną już ustawę o powstrzymaniu pijaństwa.

Rada uchwaliła utworzenie komitetu z 12 członków do przeprowadzenia narad wstępnych nad przedłożeniem.

Następnie przyjęto wniosek, ażeby także przedłożenia ministerstwa sprawiedliwości o zajętych w służbie handlowej przedłożone zostały radzie robotniczej.

Na końcu posiedzenia zakomunikował szef sekcyi Matain, że mający się wybrać wydział dla zabezpieczenia robotników zajmować się będzie naprzód wniesionem już w parlamencie przedłożeniem o zabezpieczeniach pensyjnych urzędników prywatnych, jakoteż zasadami reformy ubezpieczenia robotników.

Zaburzenia studentów rosyjskich.

Petersburg 18 grudnia. „Wiestnik Prawit. donosi, że na uniwersytecie charkowskim przyszło kilkakrotnie do zaburzeń studenckich. Z tego powodu relegowano 52 studentów, poczem kollegium profesorskie poprosiło ministerstwo oświaty o zarządzenia, celem utrzymania porządku, Minister zaleca: 1. wykładów i zajęć w laboratoryach i klinikach nie należy przerywać. 2. Władza uniwersytecka ma przystąpić natychmiast do wyjaśnienia winy studentów, a następnie może udzielać nagany i kary do wykluczenia na pewien czas 3. Profesorowie mają tych studentów, którzy w rozruchach udziału nie brali, prosić o współdziałanie i zakomunikować studentom z ostatniego semestru, że ci, którzy przeszkadzają regularnemu biegowi nauki, nie będę przypuszczeni do egzaminu rządowego.

Parlament francuski.

Paryż 18 grudnia. Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad budżetem wyznań. Waldeck-Rousseau oświadcza, że skreślenie budżetu wyznań nie może wyprzedzić oddzielenia kościoła od państwa, ponieważ nie zawiera gwarancyj, które muszą ten rozdział wyrównać. Byłoby niebezpiecznem tak rozległe dzieło przeprowadzać bez koniecznych gwarancyj i dlatego należy napowrót wstawić kredyty.

Wniesione przez prawicę plakatowanie mowy Waldecka Rousseau odrzucono 435 głosami przeciw 13.

Referent obstaje przy skreśleniu.

P. Sembat oświadcza, że natychmiastowe oddzielenie kościoła od państwa jest możliwe.

Następnie uchwalono 350 głosami przeciw 187 przejść do dyskusyi szczegółowej.

Wniosek p. Bernarda (nacyonalista) o wypowiedzeniu konkordatu odrzucono.

Minister skarbu przedłożył 2-miesięczne prowizoryum budżetowe.

Parlament włoski.

Rzym 18 grudnia. Deputowani zjawili się wczoraj w Izbie bardzo licznie. Galerye przepełnione.

Dep. Pantano oświadcza imieniem grupy republikańskiej, że nie będzie się sprzeciwiał zastosowaniu regulaminu, żąda jednak cofnięcia cenzury przeciwko dep. Pferriemu i dopuszczenia go na posiedzeniu, ażeby mógł objaśnić swoje wypowiedziane na sobotniem posiedzeniu zapatrywaniu.

Dep. Costa zaznacza imieniem socyalistów, że przy onegdajszem zastosowaniu regulaminu nie zachowano ustanowionych w nim gwarancyj.

Przewodniczący zarządza naprzód głosowanie nad protokołem wczorajszego posiedzenia, który przyjęto, następnie dowodzi, że stanowisko jego podczas całego epizodu z Pferrim było poprawne i legalne.

Następnie przystępuje Izba do głosowania nad wnioskiem dep. Pantana.

Zanardelli oświadcza, że członkowie rządu wstrzymają się od głosowania.

Wniosek Pantana w pojedynczem głosowaniu odrzucono.

Pferri, który znajdował się za zamkniętemi drzwiami szklannymi, wybija szyby i krzyczy: „Parlamentarna Camorra działa dalej!“ (wesołość i długotrwały niepokój).

Izba dyskutuje następnie w dalszym ciągu nad sytuacyą w południowych prowincyach.

Przesilenie w Bułgaryi.

Sofia 18 grudnia. Dymisyę gabinetu uzasadniają tem, że bank francuski cofnął umowę o pożyczkę, którą rząd uznaje jako konieczną celem uniknięcia finansowej katastrofy Bułgaryi. Przypuszczają, że Karawałow otrzyma znowu misyę utworzenia gabinetu.

Wiedeń 18 grudnia. Wskutek rozbicia się rokowań o pożyczkę bułgarską, wszystkie walory bułgarskie w Londynie i w Wiedniu spadły dziś o 6 proc. w kursie.

Immigracya do Ameryki.

Nowy Jork 18 grudnia. Do senatu wpłynął nowy projekt ustawy w sprawie immigracyi. Projekt ten proponuje zaprowadzenie egzaminów celem, stwierdzania stopnia wykształcenia wychodźców do Ameryki Mają być również ustanowieni inspektorowie portowi, którzy ścisłem badaniem paszportów i papierów emigrantów będą trzymać zdala od kraju wszelkie żywioły anarchistyczne.

Argentyna-Chili.

Nowy Jork 18 grudnia. Jak donoszą z Sant Jago do Chili, wojska argentyńskie wtargnęły do południowego Chili.

Anglia i Transvaal.

Londyn d. 18 grudnia. Kitchener donosi z Belfastu, że wedle sprawozdania Frencha, Kruitzingar został ciężko raniony i do niewoli wzięty, właśnie, gdy zamierzał linię blokhausów pod Hanoverroad przekroczyć.

Londyn 16 grudnia. Kitchener donosi z Pretoryi pod datą 16 bm.: W ciągu ubiegłego tygodnia 31 Boerów poległo, 7 zostało ranionych 372 wzięliśmy do niewoli, 48 poddało się dobrowolnie. Kitchener opisuje dalej operacye, jakie prowadzą obecnie oddziały angielskie i kończy tak: Potwierdza się wiadomość, że Maritz został ciężko zraniony. Korzyści taktyczne uzyskane przez nas w ostatnim tygodniu są również znaczne. Angielskie oddziały pracują gorliwie, aby złamać zaciekły opór nieprzyjaciela. Woiska angielskie jest dobrej myśli i silnego ducha.

W Chinach.

Paryż 18 grudnia. „Patrie“ dowiaduje się, że położenie w Tonkinie od rozpoczęcia się rozruchów chińskich stało poważnem. Jenerał Dodds miał zażądać wzmocnienia załogi o 4.000 ludzi.

Różne.

Zagrzeb 18 grudnia. Wczoraj popopołudniu było tu gwałtowne trzęsienie ziemi, trwające 5 sekund, wiele domów jest uszkodzonych, z ludzi nikt nie odniósł uszkoddznia.

Bruksela 18 grudnia. W izbie reprezentantów w dalszym ciągu dyskusyi nad interpelacyą p. Vandervelta, dotyczącą angielskich obozów koncentracyjnych w południowej Afryce zwalczali ministrowie Beernaert i Woeste i minister spraw zagranicznych Favereau wniesiony przez p. Vandervelta porządek dzienny, wedle którego miała izba wyrazić żywe wzruszenie z powodu śmiertelności w tych obozach. Po dłuższej dyskusyi przyjęto porządek dzienny 51 głosami przeciw 40, aprobowany przez ministra spraw zagranicznych.

Petersburg 18 grudnia. „Herold“ donosi, że ministerstwo skarbu zażądało od wszystkich instytucyi państwowych sprawozdań w tym kierunku, jakie rzeczy owe instytucye sprowadzają z zagranicy. Ministerstwo potrzebuje ich ustalenia, aby spowodować zaniechanie importu takich przedmiotów.

Kolonia 18 grudnia. „Köln. Ztg.“ donosi z Petersburga, że do Władywostoku przybyli liczni amerykańscy rzeczoznawcy rolnictwa i przemysłu. Są to zastępcy wielkich firm, które chcą się osiedlić w Syberyi dla założenia przedsiębiorstw i fabryk.

Paryż 18 grudnia. „Agencya Havasa“ donosi z Konstantynopola: Pretensye Bartisola, który zbudował port w Salonikach, o 3 miliony 200 tysięcy franków za roboty dodatkowe odrzucono. W sprawie tej miał interweniować ambasador francuski. W Ostatniej chwili cofnął Bartisol swe pretensye, w obec czego sprawa została umorżoną.

Berlin 18 grudnia. Rosyjski następca tronu, wielki książę Michał Aleksandrowicz odjechał wczoraj wieczór do Petersburga. Cesarz Wilhelm odprowadził gościa na dworzec.

Dział ekonomiczny.

Cenzorowie banku austro-węgierskiego. Na posiedzeniu rady jeneralnej banku austrowęgierskiego zamianowani zostali następujący cenzorowie: dla Lwowa Jakób Stroh i Ludwik Winiarz; dla Krakowa Maurycy Dattner i Aleksander Grilibowski; dla Przemyśla Juliusz Reininger; dla Rzeszowa Filip Sombra Kahane; dla Tarnopola Stanisław Kierski; dla Brodów Feiwel Schapira; dla Jarosławia dr. Włodzimierz Jahl i Juliusz Strisower.

— **Drogi wodne.** Na wtorkowem posiedzeniu krakowskiej Izby handlowej, — które było zarazem ostatniem — poseł dr. Rapaport składał sprawozdanie o stanie sprawy dróg wodnych w Galicyi. Mowca podniósł, że izba broniła zawsze interesów handlu, przemysłu i relnictwa; zajmowała się sprawą budowy dróg wodnych w związku z uspławnieniem Wisły oraz regulacyą rzek.

Drogi wodne połączą Galicyę z morzem Czarnem i Gdańskiem. Kraków nadaje się do stworzenia w nim wielkiego portu. Plany kanałów z Krakowa do Wiednia, oraz kanałów łączących San z Dniestrem są gotowe, a rząd przystępuje obecnie do opracowania planu kanału łączącego Kraków z Sanem. Roboty rozpoczną się w roku 1904, fundusze są zapewnione. Kraj powinien się, zdaniem mowcy, przygotować do budowy dróg wodnych rozwijaniem szkół handlowych, przemysłowych i technicznych, powinien zorganizować spółki dla robót i dostaw.

— **Okręgowe Tow. rolnicze krakowskie** odbyło walne zebranie pod przewodnictwem prezesa p. J. Skirlińskiego. Uchwalono zorganizować peryodyczne wykłady praktyczne dla rolników, które wygłaszać mają profesorowie studyum rolniczego. Takie same wykłady odzywały się przed 4 laty i cieszyły się liczną frekwencyą. Potem obradowano nad ustawą o stowarzyszeniach rolniczych, przyjętą właśnie przez izbę posłów i uproszono p. Caro o przygotowanie referatu w tej sprawie.

— **Koleje państwowe** jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca zamówią w fabrykach austryackich 1100 wagonów.

— **Zniżenie ceny węgla pruskiego.** Biuro Wolfa donosi, że ceny węgla z kopalń rządowych na Górnym Slązku zniżono z dniem 1 stycznia na 6 marek 50 fen. za tonnę Obecnie cena wynosi 7 m. 50 f.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 18 grudnia. (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po popołudniu. Akcye austr. zakł. kredyt. 652·50, węg. zakładu kredyt. 664·—, Anglobanku 260·—, Unionbanku 550·50, Banku dla krajów koronnych 416·50, Bankvereinu 441·—, Bodencreditu 886·—, Gal. Banku hipot. —·—, kolei państwow. 656·50, kolei południowej 67·—, tramwaju A. 272·—, B. 266·50, kolei Elbethal 472·—, kolei północnej —·— kolei czerniowieckiej 531·—, alpiny 396·50, Rima Muranya 472·—, praskiego towarz. żel. 1400, fabryki broni 288·—, tureckie tytoniowe 283·50, oblig. węg. indemniz. 92·90, renta majowa 99·15, austr. renta koronowa 95·95, węg. renta koronowa 94·05, 56-let. listy tow. kredyt. ziemsk. 92·—, 4-procent. listy banku krajow. 92·—, $4^1/_2$ procent. listy banku krajow. 99·—, 4-procent listy banku hipotecznego 90·—, $4^1/_2$-procent. listy banku hipotecznego 97·75, 5-procent. listy banku hipot. 109·50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 97·50, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 93·75, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87·50, losy tureckie 98·75, marki 117·30. ruble 253·25

— **Berlin** 18 grudnia. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 85·30. (podług obliczenia procentowego), Spirytus 31·20, Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Paryż** 18 grudnia. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 100 52. Mąka 27·80.

— **Frankfurt** 18 grudnia. Giełda wieczorna. Austryackie kredyty 205·60, Kolej państwowa 140·75. Alpiny —·—, Disconto 180·50, Laura 181·50.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 18 grudnia. (Przedruk z urzędowej *Gazety Lwowskiej*); Pszenica gotowa 7.60 do 7·80, pszenica na termina 7·40 do 7·50, żyto gotowe 6·50 do 6·80, żyto gotowe na terminy 6·30 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·40 do 6·70, owies na terminy 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·30 do 5·50, jęczmień brow. 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·60 do 12·—, wyka 6·—, do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·25 do 6·75 koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 60·—, biała 45·— do 75·—, tymotka 24·— do 28·—, szwedzka 40·— do 60·—, kukurudza stara 0·— do 0·—, nowa 5·60 do 6·—, chmiel stary 60·— do 70·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 13·50 do 13·75, groch pastewny 6·75 do 7·50, lnianka 10·50 do 11·—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 16·50 do 16·75, na terminy 16·25 do 16·50, warranty —·— do —·—.

— **Wiedeń** d. 18 grudnia. Cukier (spokojnie) 18·40 do —·—. Nafta galicyjska 31·50 do —·— Spirytus 35.60 do —.—.

Wiedeń dnia 18 grudnia.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na jesień 0·— do 0·— na wiosnę 8·85 do 8·86, na maj-czerwiec —·— do —·—, żyto na jesień 0·— do 0·—, na wiosnę 7·62 do 7·63, na maj-czerwiec —·— do —·—, kukurudza na wrzesień-październik 0·— do 0.—, na maj-czerwiec 5·77 do 5·78, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 0·— do 0·—, owies na jesień 0·— do 0·—, na wiosnę 7·77 do 7·78, na maj-czerwiec 0·— do 0·—, rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na styczeń-luty —·— do —·—, olej rzepakowy na kwiecień-maj 0·— do 0·—, na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: silne.
Stan powietrza: łagodnie.

Budapeszt dnia 18 grudnia.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 8·64 do 8·65, na maj 0·— do 0·—, na październik 0·— do 0·—, żyto na kwiec. 7·33 do 7·34, na październik 0·— do 0·—, owies na kwiec. 7·46 do 7·48, na październik 0·— do 0·—, kukurudza na sierpień 0·— do 0·— na paźdz. 0·— do 0·—, na maj (1902) 5·46 do 5·47, rzepak na sierpień 11·60 do 11·70

Oferty na pszenicę mierne.
Chęć kupna ograniczona
Usposobienie: słabe.
Stan powietrza: łagodnie.

Nadesłane.

Za tą rubrykę Redakcya nie odpowiada.

(Nowy przemysł) ciągle się wzmagający, zajmuje się wyrobem etykiet do imitacyi specyalności farmaceutycznych.

Że „przemysł“ ten zajmuje się przedewszystkiem pierwszorzędnemi wyrobami, jak „Bittnera Spirytus szpilkowy“ — jest rzeczą zupełnie naturalną; z tego powodu należy zawsze żądać prawdziwego Spirytusu szpilkowego Bittnera, pochodzącego z Reichenau. Źródła zakupu podane w dziale inseracyjnym dzisiejszego numeru.

Największe magazy nynowości

firmy

KAUCZYŃSKI & OBERSKI

ul. Karola Ludwika 7, Lwów, filja Halicka 6.

Główne działy: Zabawki dziecięce — Nowości w towarach galanteryjnych i Modne artykuły.

Po św. Mikołaju otrzymaliśmy z kraju, Warszawy, Czech i Francyi mnóstwo nowości po rzeczywiście bajecznie tanich cenach.

Uwaga: Dawniejsze zapasy z Bawaryi i Saksonii wysprzedajemy za bezcen.

Wyroby krajowe w zabawkach są następujące: KONIE na biegunach, WOZKI dla lalek, MEBLE bambusowe, KOSTJUMY dla lalek, GRY towarzyskie (nie wszystkie). GIMNASTYKA POKOJOWA i różne drobiazgi. WODA KOLOŃSKA i MYDŁA z fabryki Bracha z Tarnowa. — MYDŁA z fabryki lwowskiej „Tien“.

Wyroby warszawskie: Gry towarzyskie, Książeczki z obrazkami.
Z Rosyi: Balony i wyroby gumowe.
Z Francyi: Prześliczne nowości w każdym dziale a to: Zabawki mechaniczne, Lalki, Baranki, najrozmaitsze zwierzątka, mnóstwo zabawek wykwintnych.

Najpiękniejsze zabawki, zdumiewająco tanio. — Wybór olbrzymi.

Galanterya. Wyroby z brązu, skóry i szkła. Artykuły modne. Piękne paski francuskie, torebki itp.

Z Anglii: Gry towarzyskie „Tennisy“. „Ping-Pong“ Wyroby ze skóry, niklu i srebra. Necessery i Artykuły do podróży.
Z Szwajcaryi: Instrumenta muzyczne, Scyzoryki i Zabawki.

Posiadamy na składzie **zabawki po 5 centów**

Najpiękniejsze ozdoby na Boże drzewko, sortymenta po zł. 1, 1·25, 1.50, 2·50.

Włosy aniołów po 3 ct. Gwiazdki po 1 ct. Łańcuchy po 5 ct. Świece, pudełko 15 ct.

Zwracamy uwagę na polskie gry towarzyskie po 50 ct.

W artykułach modnych i Galanteryi olbrzymi wybór — niezwykle tanio. — Cenniki gratis.

KAUCZYŃSKI & OBERSKI we Lwowie

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

PASZTET
z gęsich wątróbek po 1 zł. 50 ct. funt. — Z truflami 2 zł. W ślicznych terynkach Dwór Łapszyn Brzeżany.

Buhaja rasy „Bern-Simenthal, pełnej krwi, w wieku 2½ lat, ma do zbycia Zarząd dóbr Brzeziny górne, poczta Wielopole Skrzyńskie.

Fabryka Treczyńskiego, Pasaż Hausmanna, Lwów. Funt pomadek 80 ct. Czekoladek 1·20. Karmelków 50, Herbatników 80. Cukierków na drzewko 1 zł.

OCCASION mahoniowe meble, sztychy, porcelany, szkła, obrazy olejne pierwszorzędnych mistrzów, różne starożytności i nowe rzeczy tanio do nabycia ul. Krasickich 7 w podwórzu pierwsze drzwi na lewo.

335 Recept pieczenia ciast, robienia likierów, lodów i t. d. przez autorkę „Praktycznej kuchni“ **Różę Makarewiczową** (drugie wydanie) do nabycia w księgarniach lub u autorki ulica Cicha 1 we Lwowie. Cena z posełką 2 korony 40 halerzy.

Księgarnia J. A. Pelczara w Rzeszowie
oznajmia
Mickiewicza Pana Tadeusza
dla dorastającej obojej płci młodzieży
w opracowaniu
Prof. J. O. Sędzimira.

Pan Tadeusz z przedmową, wstępami i przypisami wyjdzie w siedmiu zeszytach (8 vo, od 2—3 arkuszy) w ciągu roku w dwumiesięcznych odstępach czasu. — Pierwszy zeszyt wyjdzie 20 grudnia br.

Cena zeszytu **80 h.,** całości w drodze prenumeraty **4 kor.,** po wyjściu **5 kor.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

C. i k. kapitan w pensyi, silny i zdrowy, od 6-ciu lat

Zarządca

jednego z większych majątków, ukończył wyższą szkołę gospodarską w Wiedniu z państwowym egzaminem — we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego teoretycznie i praktycznie wydoskonalony, **życzy sobie** obecnie **zmienić posadę.** Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adresem **A. Hennemann w Przeworsku.**

Południowe owoce mieszane, rozsełają się przez całą zimę. Jako to: daktele, figi, miodowe karobyty (rożki, czyli chleb św. Jana), orzechy, pomarańcze, limonie (gatunek cytryn), suszone winogrona (malaga), kandyzowane owoce i pudełko sardynek, wszystko razem wagi 5 klg. tylko za 5 koron. — 4 litry czystego, czerwonego wina żelazistego dla chorych na bladaczkę i uwiąd starczy 5 koron. — 5 kilo kalafiorów 3 kor. 50 hal., rozsela bez dalszych kosztów za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką pocztową **J. Suttner w Gerycyi** (Görz) **na Pobrzeżu.** Prosi się o wyraźne adresowanie.

Miód pszczelny
prawdziwy, za co się ręczy, wysyła w 5-klg. blaszankach po 6 kor. opłatnie za zaliczką. **J. Menczer w Mikulińcach.**

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie **instrumenta muzyczne i samograjace.** Cenniki bezpłatnie.

ŁYŻWY

„Halifax“ dobre . . . . . . para zł. 1·20
„Halifax“ bardzo dobre stalowe noże . 1·70
„Halifax“ polerowane . . . . 3·—
„Halifax“ niklowane wązkie noże . . 3·—
„Halifax“ niklowane szerokie noże . . 5·—
„Halifax“ damskie nieniklowane . . . 1·30
„Halifax“ damskie niklowane . . . . 2·50
„Halifax“ systemu Jacson Heines . . 5·50
„Mercur“ albo Helvetia . . . . . . 2·60
„Merkur“ damskie niklowane . . . . 5·—
„Nurmia“ niklowane szerokie noże . . 6.—
„Jacson Heines“ niklowane . . . . . 5·50
„Jacson Heines“ nadzw. lekkie wklęsłe noże . . . . 6·75
Rzemyki do łyżew para . . . . . . —·30

Dla Towarzystw łyżwiarskich i gimnastycznych odpowiedni opust poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny we **Lwowie, plac Kapitulny 1.** (naprzeciw Katedry). 7721

Kto chce mieć

na zimę ciepłą, dobrą kołdrę, niech się uda z zaufaniem do znanej pracowni kołder **Józefa Schustera,** Lwów, ul. Kopernika 5. **Kołdry** na wacie wełnianej od zł. 4, 5, 6·50, 7, 8, 9, 10 do zł. 14. Kołdry atłasowe jedwabne po zł. 12, 14, 16, 18, 20 do zł. 32. Kołdry puchem podbite nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i trwałe po zł. 16, 18, 20, 22, atłasowe jedwabne po zł. 25, 28, 35 do 40. **Materace** czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 32. — **Sienniki** zwykłe i **sprężynowe,** poduszki, prześcieradła, poszewki itp. po możliwie **najniższych cenach** poleca jedyny we Lwowie wyłączny skład i pracownia kołder i materaców

Józef Schuster
Lwów, Kopernika 5.

Handel St. Markiewicza
we Lwowie, w rynku l. 42
poleca
wszelkie w zakres handlu korzennego wchodzące towary
w najprzedniejszej jakości i najtaniej.

7480 **Dla Mężczyzn.**
Ważny wynalazek przeciw **osłabieniu.** Polecany przez lekarzy. Cennik w kopercie za opłatą 60 hl. markami.
J. Augenfeld,
Wien, II. Praterstrasse 13.

Pod gwarancyą!
można się
wyuczyć kroju i szycia
w szkole
Maryi Heleny
ul. 3 Maja l. 21.
Ceny zniżone.
Sprzedaje się formy na całe suknie.

BILARDY
wraz z przynależnościami poleca pracownia skład bilardów **Fr. Żabokrtsky, Praga, ul. Klimentska l. 9.** Moje bilardy dla ścisłego i należytego wykończenia uzyskują stałą coraz to większą wziętość, czego dowodem jest, że w mym zakładzie wykonano już 1100 bilardów. Cenniki darmo i opłatnie. 7672

Ciągnienie nieodwołalnie 16. Stycznia 1902. — **Główna wygrana kor. 40.000**

Losy na cel ogrzewania mieszkań ubogich — **Losy po 1 koronie**
polecają: M. Jonasz, Kitz & Stoff, M. Karfeld, Kornmann & Feigenmann, Samuely & Landau, Victor Schajes i Sp., Schellenberg & Sohn, Sokal & Lilien, Jakób Stroh. 7729

Spa. Sławne kuracyjne kąpiele z sezonem letnim i zimowem **Spa.**
Spa Spa Spa
w pobliżu niem. granicy, linia Kolonii, Brukseli, Paryża. Letnia rezydencya belg. królowej. Kuracya kąpielowa i picie wody, są nadzwyczaj skuteczne dla bezkrwistych i chorych na blednicę.
Kasyno w Spa otwarte jest przez cały rok.
Rozrywki te same co w Monte Carlo.
wydaje rocznie na teatra sporty i festyny **milion franków** koncerta, sztuki, wyścigi wszelkiego rodzaju.
7707 Prospektów proszę zażądać od sekretaryatu kasyna w Spa (Belgia).

PIGUŁKI BLANCARD'A
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU
Pomyślnie skutkują w Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.)
DOZA: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie. 40, rue Bonaparte. PARIS.
We Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha i Sp. i Wiewiórskiego. — W Krakowie w aptekach: PP. Wiśniewskiego i Redyka.

Pudr książęcy
znakomicie odświeża i upiększa płeć.
Cena od 1·20 do 3·20 h.
JAN IHNATOWICZ
Lwów, ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11. — Kraków, Sukiennice l. 20. — Przemyśl, ul. Franciszkańska l. 24.

PAPIER FAYARD ET BLAYN
Papier medyczny, tańszy od innych, skuteczny dla wyleczenia **katarów, reumantyzmów, irytacyj piersiowych i ran.** Wyborny plaster przeciw **nagniotkom** etc. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Ehrbara.

RUDOLF GEBURTH
c. i k. nadworny maszynista
Wiedeń VII/1 Kaiserstrasse 71.
Największy i znakomicie zaopatrzony skład najnowszej formy i ozdoby

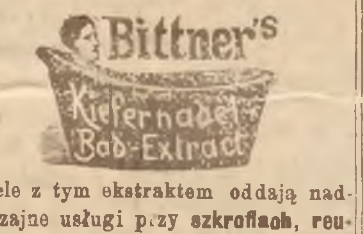


Pieców dla długiego palenia zwykłym węglem kamiennym
Pieców z regulatorem górnym lub dolnym we wszystkich potrzebnych wielkościach.
Pieców emaljowanych we wszystkich kolorach i najdelikatniej wyrobionych.
Pieców emaljowanych „Kachel“, przenośnych, tak dla długiego palenia, jak i z wstawkami do regulowania, posiadające wielką siłę ogrzewania i nadzwyczaj trwałe.
Kuchnie ruchome i wmurowane, we wszystkich wielkościach, dla gospodarstw domowych, restauracyj i wielkich zakładów. 7682
Prospekty, książki z wzorami i kosztorysy gratis.
Zastępstwo we Lwowie: JAN SCHUMANN.

Odszczególniona srebrnym medalem na wystawie powszechnej
PRACOWNIA POZŁOTNICZA
WALENTEGO JAKÓBIAKA
Lwów, ulica Akademicka 22 (róg ul. Koralnickiej)
przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacye tak w robotach kościelnych jak i salonowych, a mianowicie: **złocenie ołtarzy, ikonostasów, cyborjów, ołtarzyków procesyonalnych i odnawianie tychże itp.** W zakresie robót salonowych przyjmuje zamówienia: **na ramy w różnych stylach i fantazyjne, konsole, kasetki, kolumny, stalugi, stoliki, taboreciki i t. d.**
WYROBY GIPSOWE I TERAKOTOWE
imituje r kolor bronzu, kości, pianki, porcelany i marmurów. Odnawia i naprawia uszkodzone a starożytne porcelany i rozmaite kruszce do niepoznania.

FAUSTYNA JAKÓBIAK
przyjmuje i wykonuje wszelkie zamówienia na hafty kościelne, jako to: **ornaty, kapy, chorągwie, sztandary** jakoteż wyroby **salonowe.** Podejmuje się też reperacyi starych haftów, makat, i starożytnych materyj.

Bittner's Coniferen-Sprit



BITTNER'a spirytus szpilkowy

kąpiele z tym ekstraktem oddają nadzwyczajne usługi przy **szkroflach, reumatyzmie, gichcie, sparaliżowaniu, neuralgii, katarach, zaflegmieniu** jakoteż przy **ogólnem osłabieniu.**
Do jednej kąpieli za 80 h., 12 kąpieli 8 kor., 21 kąpieli 12 koron.

jest niezbędnym w pokoju dla dzieci i chorych, jakoteż w każdym pokoju położniczym, bo jest on
środkiem desinfekcyjnym
który napełnia pokój nadzwyczaj miłym prawdziwym zapachem leśnym i przynosi do pokoju zozonizowany kwasoród. Jest niezbędnym środkiem inhalacyjnym w chorobach przewodu oddechowego i systemu nerwowego, znakomitą prezerwatywą jako woda do ust przeciw cierpieniom gardła i jamy ustnej. Na składzie u Piotra Mikolascha, aptekarza we Lwowie. 1 flaszka spirytusu szpilkowego 1 k. 60 h. — 6 flaszek 8 kor., jeden rozpylacz 3 k. 60 h.

Prawdziwy jedynie u **Juliusza Bittnera** aptekarza w Reichenau N. Austrya.
Prawdziwy tylko z marką ochronną! Der „Patent-Zerstäubungs-Apparat“ posiada firma „Bittner, Reichenau N. Oe.“ 7748

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY.
Oddział depozytowy
przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Depozyty schowkowe
(Safe deposits)
Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

MAGAZYN MÓD
SEIDLER I KARPINSKIEJ
Lwów plac Kapitulny l. 7.
polecają w wielkim wyborze kapelusze damskie po cenach umiarkowanych. Oryginalne modele paryskie.

Zmiana Lokalu! **JULJAN DABROWSKI**
Istniejący od lat 30 pod firmą
Magazyn **Zegarmistrzowski Jubilerski,** połączony z dwoma pracowniami, został przeniesiony **z Teatralnej 7 — na Hetmańską 4, Lwów,**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.